

Niedopilnowane psy również w Dębowcu

Data publikacji: 24.02.2018 14:50

Informowaliśmy o skargach mieszkańców, związanych z psami bez opieki w Istebnej. Okazuje się, że problem ten dotyczy również Dębowca. Władze tej gminy poinformowały w oficjalnym komunikacie z dnia 22.02 o nasileniu zjawiska dużej ilości psów, wałęsających się bez nadzoru, często narażając na niebezpieczeństwo mieszkańców oraz osób użytkowników dróg.

Jak wskazują władze Dębowca, psy postrzegane, jako bezdomne to głównie zwierzęta nieodpowiednio dopilnowane przez właścicieli. Psy często są trzymane na łańcuchu który jest zrywany, bądź też na posesji, która jest niewłaściwie zabezpieczona. Co więcej, właściciele czworonogów często nie dbają odpowiednio o swoje zwierzęta, trzymając je na łańcuchu, w kojcu, bądź na wybiegu przy niskich temperaturach. W tym przypadku należy przypomnieć, że psy na nieogrodzonej posesji mogą być trzymane na uwięzi nie krótszej niż 3 metry, przy czym zwierzę nie powinno być trzymane w taki sposób dłużej niż 12 godzin na dobę. To samo dotyczy posesji ogrodzonych, w przypadku których pies byłby wystawiony zbyt długo na złe warunki atmosferyczne.

Jednocześnie Urząd Gminy Dębowiec przypomina, że za psa zawsze odpowiada właściciel i to jego obowiązkiem jest odpowiednie pilnowanie czworonoga. W przypadku niewywiązania się z tego obowiązku posiadaczowi zwierzęcia grożą sankcje, przewidziane w kodeksie wykroczeń. Wymierzona może zostać kara grzywny lub nagany. W przypadku, gdy pies kogoś pogryzie, powodując tym samym obrażenia, jego właściciel może odpowiadać jak za przestępstwo, może być również zobowiązany do wypłaty odszkodowania poszkodowanemu.

- Prosimy wszystkich mieszkańców, którzy posiadają psy, aby nie zapominali o swoich czworonogach i skutecznie zabezpieczali furtki i ogrodzenia posesji, tak by psy nie mogły jej opuszczać bez właściciela. Psy nie mogą biegać w miejscach ogólnodostępnych (publicznych) bez odpowiedniego nadzoru – przypominają władze Dębowca w komunikacie.

Trzymanie lub pozostawienie psa bez opieki bądź też trzymanie go na zbyt krótkiej uwięzi lub w warunkach realnie zagrażających jego zdrowiu bądź życiu jest niedozwolone i jego właściciel może odpowiadać karnie za znęcanie się nad zwierzętami. W takiej sytuacji sąd może orzec nawet karę pozbawienia wolności, zakaz posiadania zwierząt od roku do lat 10 oraz nawiązkę w wysokości od 1 tysiąca złotych do 100.000 złotych na cel związany z ochroną zwierząt. Co więcej, wkrótce w życie mają wejść nowe przepisy, zaostrzające kary dla osób, które nad zwierzętami się znęcają.

JŚ